



**Dominik Hincz**  
Radca Prawny, Associate  
GÓRALSKI & GOSS Spółka Partnerska Adwokatów

# Skutki wyroku sądowego

wydanego w wyniku odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, której nadano rygor natychmiastowej wymagalności

komentarz do wyroku SA w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII AGa 243/18

W dniu 11 kwietnia br. Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok w sprawie o sygn. akt VII AGa 243/18 („Wyrok VII AGa 243/18”), w której autor niniejszego artykułu reprezentował powodowe przedsiębiorstwo energetyczne („Operator”). Uwzględnivszy zarzuty apelacji pełnomocnika powoda, sąd uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Według autora uzasadnienie tego orzeczenia zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza, że przy publikowaniu go w najważniejszych systemach informacji prawnej osoby tezuące nie wychwyciły istoty problemu. A problem ten jest złożony i potencjalnie istotny dla całej branży energetycznej, bowiem może dotyczyć nie tylko operatorów sieci dystrybucyjnych, ale potencjalnie również każdego odbiorcy.

## ■ Stan faktyczny sprawy

Na tło faktyczne omawianego orzeczenia składają się następujące okoliczności. W 2005 r. Dystrybutor zawarł umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej z odbiorcą - dużym przedsiębiorstwem produkcyjnym („Odbiorca”). Między stronami powstał spór ogniskujący wokół zasadności stosowa-

wania podwyższonego współczynnika zwiększającego składnik stały stawki opłaty sieciowej kp, a więc tzw. zwiększonej pewności zasilania. Sytuacja od strony technicznej była niestandardowa - energia elektryczna była dostarczana do obiektu odbiorcy z dwóch źródeł (elektrociepłowni i rozdzielni) za pomocą dwóch osobnych, jednorodowych linii napowietrznych, które na odcinku kilku

ostatnich słupów zbiegały się, tworząc jedną dwutorową linię napowietrzną. Operator przewidział więc w załączniku do umowy dystrybucyjnej, że opłaty będą naliczane według współczynnika 1,3, twierdząc, iż Odbiorca korzysta ze zwiększonej pewności zasilania, choć nie w pełnym wymiarze, bowiem tylko na odcinku, w którym obie linie są jednorodowe i biegną niezależnie od siebie.

Odbiorca argumentował natomiast, że w tej sytuacji w ogóle nie korzysta ze zwiększonego bezpieczeństwa energetycznego i z tego względu w rozliczeniach należy stosować współczynnik kp w wysokości 1,0.

Odbiorca zwrócił się o rozstrzygnięcie sporu do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki („Prezes URE”), w trybie art. 8 ust. 1 ustawy prawo energetyczne („p.e.”), domagając się zmiany treści umowy dystrybucyjnej. Prezes URE uwzględnił żądanie Odbiorcy i w grudniu 2005 r. orzekł decyzją administracyjną, że strony zawarły umowę dystrybucyjną ze spornym współczynnikiem na poziomie 1,0, nadając jednocześnie decyzji rygor natychmiastowej wymagalności. Przedmiotowa decyzja weszła zatem w życie z chwilą doręczenia i wy mogła na Operatorze stosowanie w rozliczeniach podstawowego współczynnika (1,0) od początku obowiązywania umowy, tj. 1 stycznia 2016 r. Operator złożył odwołanie od tego rozstrzygnięcia do Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wnosząc jednocześnie o wstrzymanie jego natychmiastowej wykonalności. Sąd I instancji oddalił jednak odwołanie wyrokiem wydanym w lipcu 2007 r., który Operator zaskarżył apelacją. Wcześniej natomiast strony zawarły nową umowę dystrybucyjną, na nowo regulującą zasady współpracy począwszy od 1 kwietnia 2007 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie przychylił się do stanowiska Operatora i 17 sierpnia 2009 r. wydał wyrok (sygn. akt VI ACa 10/08), zmieniający wyrok sądu I instancji w ten sposób, że sporna decyzja Prezesa URE została zmodyfikowana poprzez ustalenie wysokości współczynnika pewności zasilania na poziomie 1,3 („Wyrok VI ACa 10/08”) - a więc zgodnie z pierwotnym stanowiskiem Operatora. Odbiorca odmówił jednak uiszczenia brakującej różnicy w dotychczasowych opłatach, ujętej w dostarczonych mu fakturach korygujących za okres od 1 stycznia 2006 r. (początek obowiązywania umowy dys-

trybucyjnej z 2005 r.) do 31 marca 2007 r. (wejście w życie nowej umowy), co zmusiło Operatora do wytoczenia powództwa o zapłatę tych kwot we wrześniu 2011 r.

Po długim procesie w maju 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok oddalający powództwo Operatora w całości, wskazując w uzasadnieniu, że prawomocny wyrok zmieniający decyzję Prezesa URE wywołuje skutki prawne na przyszłość. W tym ujęciu dopiero od z chwilą wydania wyroku powstałoby ewentualne zobowiązanie Odbiorcy z tytułu zmienionych warunków świadczenia usług dystrybucji energii elektrycznej. W konsekwencji sąd stwierdził, że umowa dystrybucyjna z 2005 r., ukształtowana Wyrokiem VI ACa 10/08, nigdy nie weszła w życie, gdyż w toku postępowania strony zawarły nową umowę ze skutkiem od początku kwietnia 2007 r. sąd pominął przy tym całkowicie fakt, że przedmiotowa decyzja została opatrzona rygiem natychmiastowej wykonalności i jego konsekwencje dla rozliczeń między Operatorem a Odbiorcą.

Dostrzegając wady w opisanym wyżej rozumowaniu, pełnomocnik Operatora wniósł apelację, argumentując, że Wyrok VI ACa 10/08 wywołał skutek *ex tunc*, a więc doprowadził do wstecznej zmiany treści umowy dystrybucyjnej z 2005 r. poprzez przywrócenie współczynnika pewności zasilania na poziomie 1,3. W przekonaniu Operatora wyrok ten spowodował konieczność dokonania wstecznego rozliczenia opłat za energię elektryczną za okres, w którym krzywdzące dla Operatora, narzucone odgórnie, postanowienie umowy dystrybucyjnej wiązało strony na skutek nadania wadliwej decyzji Prezesa URE rygoru natychmiastowego wykonalności.

W wyniku rozpoznania ww. apelacji pełnomocnika Operatora Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wspomniany we wstępie Wyrok VII AGa 243/18, którego uzasadnienie może okazać się interesujące dla całej branży energetycznej.

## ■ Analiza prawna zawarta w uzasadnieniu Wyroku VII AGa 243/18

Analizując zarysowany wyżej problem, rozstrzygający sprawę sąd wyszedł od jednoznacznego stwierdzenia, że błędna jest interpretacja art. 8 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 prawa energetycznego w zw. z art. 479<sup>53</sup> k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.a., zgodnie z którą Wyrok VI ACa 10/08 nie może wywierać wpływu na treść umowy dystrybucyjnej z 2005 r. w sytuacji, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia tego wyroku była nieprawomocna decyzja Prezesa URE, opatrzona rygiem natychmiastowej wykonalności, która w błędny sposób ukształtowała treść umowy.

Skład orzekający przywołał przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, zgonie z którym rygor natychmiastowej wykonalności służy jedynie tymczasowemu uregulowaniu obowiązków przedsiębiorców, a przez to także praw i obowiązków stron umowy zmienianej na mocy decyzji regulatora (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt III SK 37/14). Obserwacja ta jest kluczowa dla prawidłowego zrozumienia omawianego problemu. Otóż w przypadku wadliwej decyzji organu regulacyjnego o zmianie umowy między stronami, której nie nadano rygoru natychmiastowej wykonalności, nie ma zagrożenia, że jedna ze stron zostanie skrzywdzona wskutek funkcjonowania jej w obrocie. Wniesienie odwołania od decyzji administracyjnej jest bowiem z reguły suspensywne, tj. wstrzymuje wykonanie (wejście w życie) decyzji do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy (a więc w sprawach z art. 8 ust. 1 p.e. - wydania prawomocnego wyroku SOKiK lub Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Inaczej jest w przypadku decyzji opatrzonych takim rygiem - one wchodzą w życie od razu i obowiązują przez cały czas trwania postępowania odwoławczego. Może zatem dojść do sytuacji, w której nawet przez kilka lat stosunek praw-

”

Przenosząc powołaną wyżej regułę na realia rozstrzyganej sprawy, Sąd Apelacyjny w Warszawie zakończył swój wywód, stwierdzając, że „w sytuacji, gdy regulująca stosunki umowne między stronami decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki okazała się wadliwa w zakresie przyjętego współczynnika pewności zasilania, lecz podlegała wykonaniu na mocy rygoru natychmiastowej wykonalności, wynik postępowania odwoławczego od tej decyzji nie powinien pozostać bez wpływu na wzajemne rozliczenia stron, co wymaga przyjęcia działania wyroku sądowego z mocą wsteczną”

ny stron będzie ukształtowany przez wadliwe orzeczenie administracyjne, które ostatecznie zostanie zmienione lub uchylone.

Na wypadek takich sytuacji absolutnie konieczne jest zapewnienie stronom możliwości odwrócenia skutków związania wadliwą decyzją administracyjną. Stąd w uzasadnieniu Wyroku VII AGa 243/18 sąd trafnie powołał się na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 października 2016 r. wydane w sprawie C-231/15 w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne polskiego Sądu Najwyższego. W orzeczeniu tym Trybunał stwierdził, że sąd krajowy rozpoznający odwołanie od decyzji krajowego organu regulacyjnego powinien móc uchylić ją z mocą wsteczną, jeżeli stwierdzi, iż jest to konieczne do udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie. W ocenie Trybunału, wobec braku szczególnej regulacji unijnej w tym zakresie, to zadaniem państw członkowskich, w ramach ich autonomii proceduralnej, jest wprowadzenie zasad postępowania z odwołania od decyzji organu regulacyjnego, wobec czego sąd krajowy powinien móc uchylić ją z mocą wsteczną, jeżeli stwierdzi, że jest to konieczne do udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie.

Przenosząc powołaną wyżej regułę na realia rozstrzyganej sprawy, Sąd Apelacyjny w Warszawie zakończył swój wywód, stwierdzając, że „w sytuacji, gdy regulująca stosunki umowne między stronami decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki okazała się wadliwa w zakresie przyjętego współczynnika pewności zasilania, lecz podlegała wykonaniu na mocy rygoru natychmiastowej wykonalności, wynik postępowania odwoławczego od tej decyzji nie powinien pozostać bez wpływu na wzajemne rozliczenia stron, co wymaga przyjęcia działania wyroku sądowego z mocą wsteczną. Przemawia za tym: po pierwsze - potrzeba udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie, zaś po drugie - potrzeba ujednoczenia skutków wyroków sądowych zapadłych w wyniku wniesienia odwołań od decyzji różnych regulatorów rynku”. Tym samym skład orzekający w pełni podzielił argumentację pełnomocnika Operatora w tym zakresie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

## ■ Komentarz

Zaprezentowane wyżej uzasadnienie Wyroku VII AGa 243/18 zastępuje

na pełną aprobatę. Ma ono przy tym o tyle precedensowy charakter, że jako pierwsze w kwestii skutków decyzji Prezesa URE wydanej na podstawie art. 8 ust. 1 p.e. wprowadza wyraźne rozróżnienie na decyzje, których wykonalność zostaje zawieszona wskutek wniesienia odwołania i decyzje opatrzone rygiem natychmiastowej wykonalności, które wchodzą w życie pomimo wniesienia środka zaskarżenia.

Dzięki temu rozróżnieniu można jednoznacznie stwierdzić, że skoro rygor natychmiastowej wymagalności nadany decyzji organu regulacyjnego (od której wniesiono odwołanie) ma na celu jedynie tymczasowe uregulowanie stosunków cywilnoprawnych między dwoma uczestnikami obrotu, to skutki funkcjonowania tej decyzji w obrocie są uzależnione od jej dalszego bytu prawnego, a więc od treści prawomocnego wyroku wydanego w postępowaniu odwoławczym. Jeżeli zatem prawomocny wyrok sądowy doprowadzi do zmiany lub uchylecia takiej decyzji, to automatycznie powstaje konieczność odwrócenia wszelkich następstw funkcjonowania jej w obrocie za sprawą nadanego jej rygoru natychmiastowej wykonalności.

W realiach omawianej sprawy oznacza to, że Operatorowi przysługuje roszczenie o wyrównanie opłat za energię elektryczną, dostarczaną w okresie obowiązywania umowy dystrybucyjnej z 2005 r., zmienionej wadliwą decyzją Prezesa URE, w taki sposób, jak gdyby od pierwszego dnia stosowania tej umowy obowiązywał podwyższony współczynnik pewności zasilania na poziomie ustalonym prawomocnie Wyrokiem VII AGa 243/18, tj. 1,3.

□

Orzeczenie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII AGa 243/18, Legalis: 1775654, LEX: 2490967.